

# Wszyscy i tak wiedzą o co chodzi...

## WALDEMAR SZĘDA

W prawie wszystkich krajach partie faszystowskie, nacjonalistyczne itp. nie są, niestety, nowością i przeważnie istnieją od kilku do kilkudziesięciu lat. Adresatami ekstremistycznych haseł są przede wszystkim ludzie młodzi, łatwiej bowiem narzucić młodszemu, ale bardzo zdesperowanemu chłopakowi ideologię, która – odpowiednio wszczepiona – potrafi przeistoczyć go w potwora, który teraz lub za kilka lat będzie na tyle silny, odważny i odpowiednio zaprogramowany, aby swym działaniem zniszczyć „wroga”. Chłopcy ci przed wcieleniem w szeregi faszystów nie mają zbyt rozwiniętego światopoglądu – nie mieli możliwości, aby na własnej skórze odczuć skutki tej złowieszczej ideologii, a co za tym idzie – nie potrafili rozróżnić dobra od zła, nie umieją stworzyć własnego, zupełnie nie zaśmieconego poglądu na świat.

Według badań INFAS-u – w wyborach w Szlezwiku-Holsztynie DVU uzyskała poparcie aż 15% wyborców w grupie poniżej 25. roku życia. Według **Manfreda Kanthera** (ministra spraw wewnętrznych), aż 70% sprawców napadów na cudzoziemców to ludzie w wieku poniżej 25 lat. Urząd Ochrony Konstytucji podaje, że w 1991 r. było w Niemczech 76 organizacji ekstremistycznych posiadających łącznie 39.800 członków. Szef Urzędu Ochrony Konstytucji, **Drekart Werthebach**, nie potwierdził informacji o powstaniu ogólnokrajowej sieci neonazistowskiej, znane są jednak próby zawierania międzyorganizacyjnych porozumień. Wiadomo również o aktywności neonazistów za granicą, o udziale w walkach w Bośni oraz o rozpowszechnianiu materiałów propagandowych na Litwie i w Polsce. W Niemczech pod ich patronatem działa 19 organizacji, w tym 14 gazet – łączny nakład tych publikacji w 1992 r. osiągnął 7,8 mln egzemplarzy.

*Na całym świecie biała rasa musi się obudzić i przeciwstawić swoim wrogom: komunistom, kapitalistom, Żydom. Powstanie masowy ruch, który będzie walczył o przetrwanie białej rasy.* Tak brzmią podstawowe „myśli” (?) propagowane przez angielską grupę **No Remorse (Bez Żalu)**; grupa ta uważana jest za ultrafaszystowską. Wokalista – **Paul Burnley** jest zdania, iż muzyka rockowa jest idealnym nośnikiem do przekazywania (wszczepiania) idei narodowego socjalizmu. W Niemczech w szybkim czasie powstały grupy takie, jak **Sturmtrupp, Radikahl** czy **Endstufe**, które początkowo obracały się na scenie piłkarskiej i tam, wśród kibiców, znalazły swoich pierwszych zwolenników. Kasety nagrywano w piwnicach lub garażach, a fani kopiowali je tak długo, aż nie można było rozpoznać muzyki. Płyty „brunatnych” grup muzycznych rozpowszechniane są przez firmę **ROCK-O-RAMA**. Przez jakiś czas była to jedyna firma na rynku niemieckim, ale popyt rośnie i **Herbert Egoldt**, jej właściciel, zdecydował się na utworzenie oddziału **IVS**. Powstało też wiele nowych firm wysyłkowych. Najważniejsze z nich to: **ESV, SKULL, DIM RECORDS** i **WALZWERK**. Największym zagranicznym sprzedawcą tych produktów na niemieckim rynku jest francuska firma wysyłkowa „**Rebelles Europeens**”. **Geal Bodilis**, właściciel firmy – przekonany nacjonalista – daje grupom, które wydaje, całkowicie wolną rękę w sprawach tekstów lub okładek.

Skoro mówimy o muzyce, nie sposób nie wspomnieć o prasie. Redaktorzy takich gazet, jak „*Nachkampf*”, „*Schlachtruf*”, „*Kraft Durch Freude*”, „*Querschlager*” czy „*Endzieg*” są specjalistami i dobrze wiedzą, co i jak mają robić. Gazety rozpowszechniane są podczas koncertów oraz przy innych okazjach. Popyt jest duży. Niemiecka policja dopiero w 1995 r. zainteresowała się sprawą pism dla nazi-skinheadów. Przeprowadzono rewizje, sprzedawcom wytoczono procesy. Więc szybko pozmieniali oni nazwy swoich magazynów i tym razem piszą między wierszami, ale wszyscy i tak wiedzą, o co chodzi... Niestety, policja udaje często, że tego nie rozumie. ■

